Z Bogiem na ustach, z Judaszem w sercu: oszukiwanie sumienia

Grzech nieuczciwego zysku, często usprawiedliwiany ludzkimi wymówkami, rozprzestrzenił się dziś niczym pandemia wśród tych, którzy twierdzą, że są z Bogiem. Jest obecny w domach, w kościołach, w posługach i w sumieniach, które nauczono tolerować nieprawość pod płaszczykiem łaski. Ludzie łudzą się, sądząc, że mogą zatrzymać to, co ukradli, co ukryli, co zdobyli niesprawiedliwie – a mimo to korzystać z Bożego błogosławieństwa.

Wielu religijnych ludzi żyje dziś w **grzechu Judasza**, a jednak twierdzi, że Bóg jest z nimi. Sami siebie oszukują, myląc religijną aktywność z Bożą obecnością. Ale **Bogiem nie da się manipulować za pomocą rytuałów, pieśni czy duchowych pozorów.** On bada serce i wymaga prawdy. Kiedy ktoś kradnie — czy to uchylając się od podatków, czy w inny sposób — a potem uważa, że przed Bogiem wszystko jest w porządku, **Pismo wprost karci takie samooszukiwanie.**

W Księdze Jeremiasza 7:9-10 czytamy: „Czy będziecie kraść, (…) a potem – przychodzić i stawać przede mną w tym domu, który nazwany jest moim imieniem, i mówić: Zostaliśmy wybawieni, aby popełniać te wszystkie obrzydliwości?”

To złudzenie jest dziś tak poważne, że wielu wierzy, iż mogą doświadczać przejawów Ducha Świętego – takich jak mówienie językami, prorokowanie czy inne dary duchowe – i jednocześnie żyć w grzechu. **Lecz Duch Święty nie jest obecny tam, gdzie życie jest dwulicowe.** Nie mieszka tam, gdzie grzech jest tolerowany, ukrywany lub usprawiedliwiany. Twierdzić, że ma się dary duchowe, a jednocześnie żyć w nieprawości, to **obraza Bożej sprawiedliwości i oszukiwanie własnego sumienia.**

W tym samym złudzeniu żyją nie tylko ci, którzy grzeszą jawnie — na przykład ci, którzy kradną — lecz także ci, którzy przyjmują ich do swojego grona bez upomnienia i bez odsunięcia się od nich. Pismo jasno pokazuje na przykładzie Achana, że całe zgromadzenie ucierpiało z powodu ukrytego grzechu jednego człowieka. Bóg powiedział: „Izrael zgrzeszył, przekroczyli moje przymierze (…) ukradli, skłamali i włożyli je między swoje sprzęty” *(Jozuego 7:11)*. Choć to Achan zgrzeszył, Bóg uznał za winny cały lud. Bóg nie był z Izraelem, dopóki grzech nie został ujawniony i usunięty.

Tak więc od Boga oddzielony jest nie tylko grzesznik, ale i wspólnota, która toleruje grzech pośród siebie. **Żyć w grzechu albo w milczeniu na niego przyzwalać – to oddzielać się od Bożej obecności.** Nie oszukuj się, sądząc, że Bóg mieszka w tobie, podczas gdy ty trzymasz się tego, czego On nienawidzi.

Pismo wyraźnie ostrzega: „Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy,

którzy czynicie nieprawość" *(Mateusza 7:22-23)*.

Słowa „**Nigdy was nie znałem**" jednoznacznie pokazują, że Duch Święty nigdy nie był obecny w życiu tych, którzy żyli w nieprawości. Dlatego dary, które przejawiali, nie były prawdziwe, lecz podrobione — pochodziły z innego źródła, obcego Bogu.

Tam, gdzie zachowuje się grzech, dary nie są dziełem Ducha Świętego, lecz **duchowym zwiedzeniem — niebezpieczną imitacją wytwarzaną przez upadłych aniołów, którzy podszywają się pod aniołów światłości.** To zwiedzenie jest groźne, ponieważ daje fałszywe poczucie duchowego bezpieczeństwa, podczas gdy serce pozostaje daleko od Boga. Pismo ostrzega: „I nic dziwnego, sam bowiem szatan przybiera postać anioła światłości" *(II Koryntian 11:14)*.

Do tej rzeczywistości trzeba podejść z najwyższą powagą. **Nie każdy religijny przejaw jest dowodem Bożej obecności.** Prawdziwe dzieło Ducha Świętego dokonuje się w świętości, w czystości i w prawdzie.

Bóg nie zatwierdza nieczystego życia, a Duch Święty nie mieszka w świątyni nieprawości. Dlatego słowo Pana wypowiedziane przez Jeremiasza pozostaje aktualne: „Poprawcie swoje drogi i swoje uczynki, a sprawię, że będziecie mieszkać w tym miejscu" *(Jeremiasza 7:3)*.

Pismo ostrzega jasno: „Nie łudźcie się, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje, to też żąć będzie" *(Galacjan 6:7)*.

Prawdziwego uwielbienia nie mierzy się fizyczną obecnością w świętym miejscu, lecz czystością serca i posłuszeństwem Bożym przykazaniom. Tylko w tych, którzy żyją w sprawiedliwości i prawdzie, mieszka Duch Święty i tylko oni zostają uznani za Jego własność.

Źródło: *Z Bogiem na ustach, z Judaszem w sercu: oszukiwanie sumienia* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/z-bogiem-na-ustach-z-judaszem-w-sercu-oszukiwanie-sumienia